

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłatę wynosi:

| | |
|---------------------------------------|------|
| ROKOWA kwartalnie 3 zlr. 75 cent. | |
| miesięcznie 1 " 30 " | |
| Z przesyłką pocztową: | |
| w państwie austriackim z | ent. |
| Tygodnikiem Niedzielnym 5 zlr. | ent. |
| do Prus i Rzeszy niem. 4 tnl. 15 sgr. | |
| Szwecji i Danii 6 " | |
| Francji i Anglii 23 franków. | |
| Włoch 25 " | |
| Belgii i Szwajcarii 18 " | |
| Turecji i ks. Naddun. 18 " | |

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We Lwowie: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej pod liczbą 291. W Krakowie: Księgarnia *Wojciecha Cieszyńskiego* w rynku. W Paryżu: u księgarza *Francia* i *Anglie* jedynie p. pułkownik *Raczkoński*, rue du pont de Lodi Nr. 1. We Wiedniu: *A. Oppelt*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Hausenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W Frankfurtu: *W. K. Hausenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu

Lwów d. 3. grudnia.

W sprawach, dotyczących konferencji rzymskiej tyle tylko pewnego powiedzieć można, że Austria, Hesja Darmstadtka i Szwajcaria stanowczo przyjęły zaproszenie Francji do wzięcia udziału w naradach. O innych państwach nie pewnego powiedzieć nie można, a mimo zaręczonych dzienników półrządowych francuzkich i *Monitors wieczornego*, inne pomyślne odpowiedzi, o których to dzienniki mówią, są tylko zwyyczajnymi widac grzecznościami dyplomatycznymi państw, które nie chcą na siebie ściągać żadnej odpowiedzialności, dopóki potężniejsi sąsiedzi całej rzeszy nie zdecydują.

Przyzwolenie Ojca św. i rządu włoskiego uważane było dotąd za podstawę powodzenia całego projektu. Gazeta rządowa włoska oświadcza, że Włochy zgodziły się tylko w zasadzie na konferencję, realny w nich udział czyniący zależnym od rozstrzygnięcia kilku przedwstępnych pytań. Przyzwolenie Stolicy apostoelskiej również nie może być inne, jak tylko zasadnicze. Wielkiego zatem potrzeba jeszcze czasu, zanim to przyzwolenie w zasadzie, zmienić będzie można na fakt w życiu, fakt, mający swoje szanse powodzenia i swoje następstwa.

Nie z tej jednak strony zagraża zebraniu się konferencji w tej chwili niebezpieczeństwo. Niebezpieczeństwo to leży w położeniu ogólnym Europy. Wspomnieliśmy niedawno, że dziwna działalność jaką zdradzają niektóre państwa od czasu podniesienia projektu konferencji, odnosi się prawdopodobnie do względów, niemających bezpośredniego związku ze sprawą rzymską. Obecnie dzienniki pruskie nie tają już więcej, że Prusy w takim tylko razie przyjmą udział w konferencjach, gdy cesarz Napoleon III. im zaręczy, że żadna inna kwestja, oprócz ściśle pojmowanej sprawy rzymskiej nie pojawi się na konferencjach. Względem Prus są bardzo jasne. Dokonawszy w roku zeszłym *par fas et nefas* tak znakomitych przewrotów, drżą w każdej chwili o zdobycie korzyści. Dwór protestancki, zaprzyjaźniony z Włochami dla szachowania Francji i Austrii, obawia się, aby domyślny nieprzyjaciel, Napoleon III. nie skorzystał z drażliwej kwestji dla sformowania przeciw Prusom niemieckiej opozycji, tem silniejszej, że państwa południowe niemieckie są przeważnie katolickie i znaleźć mogą sympatję i odgłos wśród własnych poddanych z nadreńskich prowincji króla Wilhelma I.

Moskwa, pierwiastkowo, gdy szło o ściślejsze i poufniejsze porozumienie się z Prusami, a przez nie z Anglią, najczynniejszą przeciwniczką w sprawach wschodnich, Moskwa robiła uprzejme dla Francji wyznania. Dopiąwszy swojego celu, dziś toż same podobno zajęła stanowisko co Prusy, to jest, oprócz przyzwolenia dwóch stron głównie interesowanych i postawienia programu, czego również chce i gabinet królowej Wiktorji, domaga się tegoż samego co i Prusy poręczenia. — Wobec pewności, jaką okazuje rząd francuzki, który widocznie nie przyjdzie do skutku konferencji uważałby za normalną porażkę dla siebie, wolno mniemać, iż potrafiłby usunąć preteksta i doprowadzić do skutku naradę, przygotowawczą a nieoddecydującą zapewne.

Pod względem obaw, zaiste Moskwa ma powód największy do zastrzeżenia się, że narady te nie wyjdą po za zakres sprawy, dla której są zwołane. Wszystko to co dziś dzieje się na Wschodzie, zaczawszy od wymyślanych walk na Krecie, do zbrojeń w Serbji i werbunku austriackich żołnierzy, stojących w Krocacji, aż do komisji geodezyjnej, wysłanej obecnie w Balkany, a złożonej z stulikulndziestciu agentów, wszystko to dowodzi, że wielki czas wnieść na stół obrad europejskich inne kwestje jeszcze, oprócz jątżrzącej się sprawy rzymskiej, a mianowicie kwestję obrony wschodu Europy od zamachów, przygotowanych przez potężnego wroga cywilizacji europejskiej.

W miarę jak zbliża się fatalna chwila nowej walki na Wschodzie, czują widac i sfery rządowe w Petersburgu fałszywą pozycję, w jaką stawia ich politykę wszystkie stosunki europejskie. Nie możemy bowiem czemu innemu przypisać, jak poczuciu tego fałszywego położenia, oskarżeń przewrotnych, które sięją organa półrządowe petersburskie, dla wytłumaczenia faktów, zachodzących na Wschodzie. I tak utrzymują obecnie, że jeśli Serbia się zbroi, to jest rzecz arcynaturalna, bo zmuszają ją do tego zamiary Austrii, cychającej na Bosnię i Hercegowinę. Serbowie muszą być w pogotowiu, aby bronili siebie i łatwości Porty.

W polityce więc zagranicznej uwagę gabinetów zajmuje dziś oprócz konferencji sprawa przygotowań wojennych na Wschodzie. Francuzcy meżowie stanu, jakkolwiek starają się zaprzeczać, lub raczej w mniej rażącym przedstawiać światło wiadomości, dochodzące z Wiednia o zbrojeniach serbskich, nie mniej przecież jednak żywo się zajmują tą sprawą. Konsul generalny Francji w Belgradzie, otrzymał polecenie oświadczyć rządowi serbskiemu, że nie Serbji nie ocali od następstw i odpowiedzialności, jakie ścią-

gnie na siebie polityką awanturniczą, którą obecnie przeprowadza.

Rząd turecki starał się również we Wiedniu o pozyskanie podobnych przedstawień ze strony austriackiej w Belgradzie. Rząd turecki czynił zabiegi swoje tem śmieiej, że we Wiedniu samem panuje przekonanie, iż agitacje moskiewskie w Serbii oskrzydłają monarchię austriacką, a same nawet przygotowania wojenne serbskie są prowadzone kosztem wewnętrznego spokoju i porządku w Austrii, sięgając aż do pułków granicznarskich, i pułków regularnych, na granicy rozstawionych. Względem to wydały się rządowi austriackiemu ważnymi, a podług tego co dzienniki donoszą, został do Wiednia zawezwany generał Wagner, stojący załoga w Semlinie, i podczas jego obecności odbyto kilka narad wojennych pod prezydencją arcyksięcia Albrechta. Mimo tego jednak rząd austriacki odmówił mieszania się w sprawy serbskie, i czynienia jakichkolwiek przedstawień w Belgradzie. Pojmujemy doskonale, że rząd austriacki unika wszystkiego, co spowodować może nowe zawikłania, lub chwilę przesilenia przyspieszyć. Nie poczytujemy więc odmowy jego za stanowczą, lub też za wynikającą z nieoddecydowania się. Rząd austriacki wie przecież lepiej niż kto inny, że chwila przesilenia wschodniego daje się tylko na krótkie terminy odkładać, że przesilenie to bezpośrednio i Austrii zagraża. — Wobec takiej zaś pewności tylko polityka stanowcza i tylko ściśle z Francją porozumienie, jeśli nie co do faktów pojedynczych, to co do ogólnego kierunku i następstw spodziewanych, może być polityką zaporobliwą i skuteczną.

Z moskiewskich organów płyną i obawy napadu na Moskwę i agitacje czesko-moskiewskie. Czeskie dzienniki przynoszą wiadomość, że wtedy dopiero niezadowolony Czechów może być ulagodzone, gdy zostanie zwołany ogólny sejm czesko-morawsko-szląski, i zamianowane ministerjum odpowiedzialne dla ziem korony św. Wacława. Dotąd nie widzimy nic zdrożnego. Kilkakrotnie oświadczyliśmy, że każde narodowe dążenie Czechów, ściśle samodzielne, obowiązkiem jest naszym popierać. Lecz pocóż Czechowie, w tejże samej chwili, gdy stawia swój program, zarazem ogłaszają się za poparcie poza granice monarchii, do ludu moskiewskiego; i pocóż mierzą daną swobodę miarę wolności, zapowiedzianej w państwianiskim związku. Dotąd znamy tylko jedną próbę tych swobód, a nią jest polska niewola, z całym szeregiem zamachów na polską mowę, na religię i własność Polaków. Dla tego więc programów z taką skalą porównania, nie możemy brać na serio. Nie możemy brać na serio, póki się nie wyrzekną pomocy od tych, którzy są negacją samą wszelkich programów i celów narodowych. Program czeskie jedną tylko mają wielką zaletę, że służą mogą za przestrożę dla tych mężów stanu w Radach austriackich, którym trochę swobody, zostawionej ludom Austrii przez centralistów reichsratu, wydają się jeszcze zbyt szkodliwymi dla Austrii. Czechy pokazują im skalę porównania.

Te nowe programata czeskie, podszyte państwianizmem moskiewskim, powinne były służyć za przestrożę dla wiedeńskich statystów, którzy się targają o najdrobniejsze ustępstwa dla dążności narodowych. Rzeczywiście, program narodowy Czechów, stać się mógł narzędziem agitacji zewnętrznej wroga li tylko przy porzecznej systematycznej niesprawiedliwości obecnej większości konstytucyjnej. Pomimo tego do najwyższego stopnia dochodzi zaślepienie i chęć korzystania z chwilowej przewagi w obozie większości niemieckiej. Izba panów, wzmocniona świeżo liberalnymi elementami, odrzuciła większością 2/3 głosów jedyne ustępstwa, poczynione Galicji i dążeniom narodowym przy rewizji konstytucji lutowej — mianowicie zaś, zaliczyła do kompetencji rajchsratu prawodawstwo, odnoszące się do ksiąg gruntowych i nieograniczone prawie prawodawstwo edukacyjne. Po podobnym postąpieniu ze strony Izby panów, i to w edycji poprawionej przez nowe nominacje — można powiedzieć, że żadna już przestroga skutku nie wywrze.

Najciekawszą wśród całej dyskusji była rola rząd, który rozszczał sobie prawa do wdzięczności Polaków za wyjednanie wyżej wzmiankowanych ustępstw u większości niemieckiej Izby poselskiej, obecnie w Izbie panów poparł wykreślenie tych ustępstw. Postępowanie naszej delegacji, ani głos opinii krajowej, nie zmieniły się ani na jotę przecież od czasu, gdy Izba niższa uchwaliła zmianę konstytucji, owsem przeciwnie, ze strony delegacji przybyło jedno nowe ustępstwo, czemuż więc rząd uznał za stosowne zmienić swoje względem nas przekonania? Może kosztem naszym ułatwia sobie komplikacje z panami, aby później oparty na decyzji obu Izb rajchsratu, mógł łatwiej unikać przesilen. Nie będziemy wchodzić w skrupulatne badanie przyczyn. Kwestja wydaje nam się drugorzędna, wobec faktu dziś niestety niewątpliwego, że ani u liberałów, ani u konserwatystów, ani ministrów nawet nie można liczyć na uznanie dążeń narodowych; w obec faktu tych nadludzkiej abnegacji i panu-

wania nad sobą, jakie złożyła na ofiarę delegacja wbrew opinii krajowej, aby przyjsć mogło do skutku formalne chociaż wzmocnienie monarchii. Oparta na tem poświęceniu tem śmieiej dziś powinniaby wystąpić do walki o nasze prawa narodowe, co zarazem jest pracą około wzmocnienia realnego Austrii, wzmocnienia, zasadzającego się nie na konstytucji pisanej — lecz na rozwoju życia i sił naturalnych państwa.

Nie wiemy jak sobie pocnie wobec wotum Izby panów delegacja nasza, nie zdaje nam się jednak, aby dalsze wytrwanie jej w Wiedniu, mogło wpłynąć na ten kierunek kraju, który obecnie staje się jedynym, a w skutkach okaże się równie pożytecznym dla sprawy narodowej, jak i dla monarchii.

Przegląd polityczny.

Wiedeń d. 1. grudnia. Czytamy we *Wiener Zig.*: „Jeden z tutejszych wieczornych dzienników podaje według gazet petersburskich, bez wymieniania ich nazwisk, nadzwyczajne odkrycie, jakoby agitacje i zbrojenia w Serbii, były skutkiem aneksyjnych planów Austrii. Łatwo zrozumieć, dla czego rozsiewane bywają tak potworne wieści, lecz nie możemy pojąć, dla czego je powtórzył ów dziennik.“

Debatte z tego samego dnia utrzymuje, że listy przysyłanych ministrów, które ostatnimi czasami krążyły w nieskończonej ilości, nie mają wiele prawdopodobieństwa. Zdaje się być tylko pewnem zamianowanie generała barona Kussewicz, dotychczasowego naczelnika nadwornej kroackiej kancelarji, ministrem wojny.

Odręcznem pismem z d. 25. listopada b. r. Najj. Pan mianował dziedzicznym członkiem Izby panów księcia Augusta Sasko-Koburg-Gotha.

Gazeta rządowa zawiadamia mieszkańców, że cesarzowa znajduje się w błogosławionym stanie, z powodu czego rozpoczyna się wkrótce modły po kościołach, które trwać będą aż do kwietnia przyszłego roku.

Czechy. Z Pragi telegrafują do *N. fr. Presse*: „Mówią, że hr. Taaffe przyobiecał przewodźcom stronnictwa czeskiego, iż z Nowym rokiem otrzymają zadziwiające ustępstwa. *Narodni Listy* powątpiewają o prawdziwości tych pogłosek, dają do zrozumienia, że tylko sejm generalny mógłby dać te wolności i niepodległość wszystkim krajom korony czeskiej, jaką przyobiecuje wszystkim ludom słowiańskim państwianistyczny program Moskwy.“

Bohemia dowiaduje się, iż poseł Limbeck rzekł się godności wicemarszałka Czech. Słychać, że na jego miejsce ma być mianowany Banhans.

Węgry. Do peszteńskiego komitatu nadzsedł dnia 30. z m. dekret, nakazujący niezwłoczną konskrypcję pierwszej i drugiej klasy, a to z powodu mającej nastąpić branki na r. 1868.

Lewica sejmowa będzie przemawiała za swym projektem do ustawy o równoprawnieniu wyznań, lecz gdyby większość nie chciała się nań zgodzić, to zamysł stałby w obronie przedłożonych rządowych, odnoszących się do emancypacji izraelitów.

Najj. Pan wrócił z Gödöllö do Pesztu dnia 30 listopada, niezwłocznie zebrał radę ministrów i wieczorem wrócił do Wiednia. Cesarz nie chciał uroczystego pożegnania.

Bawaria. Z Mnichowa telegrafują dnia 30. listopada: Wskutek wiadomej klauzuli, którą Prusy umieściły na ratyfikacji traktatów cłowych, rząd bawarski widział się zmuszonym, zaprotestować przeciwko temu i oświadczyć, że uważa traktaty te za bezwarunkowo ratyfikowane.

Badeńska Izba panów przyjęła jednogłośnie dnia 30. listopada ustawę wojskową.

Francja. *Gazeta Kolońska* potwierdza już po raz trzeci, że Prusy, Anglia i Moskwa zajęły jednokrotne stanowisko w sprawie konferencji. W Paryżu nie spodziewają się, aby przed miesiącem można ukończyć dyplomatyczne rokowania z temi mocarstwami. Rząd, pisze ten sam dziennik, w interesie samej konferencji, oświadczy w poniedziałek (t. j. wczoraj) członkom prawodawczego Ciała, że na terytorjum państwa Kościelnego nie ma już ani jednego francuzkiego żołnierza (?).

Następca tronu cierpi na ból nogi.

Odnosnie do naszego telegramu, umieszczonego we wczorajszym numerze *Gazety*, podają dziś czasopiśma obszerniejsze sprawozdanie z mowy Moustiera, mianęc w francuzkim senacie. Moustier rozwija obszerniej politykę Napoleona III. we Włoszech i w Rzymie, a dowodniąc, że takowa była zawsze konsekwentną, dodał, jako raz nie myśli utrzymywać stałej załogi we wczornim mieście. Nasze wojska mówi p. Moustier, pozostaną tak długo w Rzymie, jak długo będzie tego potrzeba dla bezpieczeństwa papieża. Pytanie, które wypadła załatwić między papieżem a Włochami, jest rzeczywiście trudne, lecz mimo, to nie tak straszne, aby go rozwiązać nie można. Jest to pytanie wzajemnego niedowierzania, które dziś czy jutro zniknąć musi.

To będzie przedmiotem narad konferencji. Moustier zażądał następnie przejścia do porządku dziennego, aby tem udowodnić, że rząd i senat zgadzają się najzupełniej. Rozprawę zamknęto, i senat zgadzając się z żądaniem ministra przeszedł do porządku dziennego.

Debatte dowiaduje się, że Prusy dla tego tylko zwlekają deklarację swoją, dotyczącą konferencji, iż zaproszenie nie było wystosowane do Rzeszy północno-niemieckiej.

Słychać, iż rząd francuzki oświadczył, że nie będzie przeciwny, jeżeli Prusy na konferencji będą także reprezentowane swych północno-niemieckich sprzymierzonych, lecz nie może uwzględnić Rzeszy, jako takiej, gdyż utworzenie jej nie było wyraźnie ratyfikowane. Być może, że przy tej sposobności Prusy zyskają formalne uznanie Związku północno-niemieckiego.

Dzienniki florentyjskie *Italia* i *Opinione* donoszą zgodnie, że Włochy w zasadzie zgodziły się na konferencję, ale jednocześnie określiły podstawy, na których mają się toczyć obrady konferencji. To samo uczynił ze swojej strony — i oczywiście, w swoim sposobie, dwór rzymski. Włochy dotychczas nie otrzymały odpowiedzi na swoje oświadczenie.

Nawet *La Gazzetta Ufficiale* uznała za konieczne zbić doniesienia *Giornale di Roma*, jakoby stronnictwo ruchu, gromadzące ochotników pouad granicą papieżką, myślało o nowym zbrojnym napadzie. *La Nazione* umieszcza następujący telegram z Wiecznego miasta: „Mały oddział konnicy francuzkiej pozostaje w Rzymie — a reszta załogi wróci do Tulonu. Dywizja Dumont zaczęła w Civitavecchii wsiadać na statki, a dywizja Bataille pojedzie w jej ślady dnia 1. grudnia.“

We Florencji uwieziono w nocy z dnia 29. na 30. listopada dwóch naczelników tajnych komitetów Józefa Mazziniego.

Szwajcaria Rada związkowa uchwaliła wczoraj przystąpienie do udziału w konferencji, motywując swoje stanowisko.

Serbia. Francja miała zawezwać mocarstwa do orzeczenia, iż Serbia będąc traktatem europejskim zabezpieczoną od wszelkiej jednostronnej interwencji zbrojnej, jest także odpowiedzialną za skutki każdej akcji zbrojnej, któraby wyszła z jej inicjatywy.

W Kandji rząd tymczasowy zwołał na 16. listopada (st. et.) zgromadzenie ludowe, na które zaproszono W. wezyra i konsulów. Zgromadzenie to ma radzić nad odpowiedzią, którą należy dać W. wezyrowi.

Bukareszt dnia 30. listopada. Gazeta rządowa ogłasza okólnik ministra spraw zagranicznych, wystosowany do prefektów, który stara się pogodzić i zbierać rozmaite stronnictwa.

Z Rady państwa.

19. posiedzenie Izby panów z dnia 28. listopada. (Dokończenie).

Z kolei występuje Beust. W imieniu rządu, mówi pan kanclerz, upraszam Wysoką Izbę, aby zechciała zgodzić się z wnioskiem większości. Sami panowie wiecie, z jakimi trudnościami udało się utworzyć ten paragraf w tej osnowie, w jakiej go mamy przed oczyma, nie chciejcie przeto niewłaściwą opozycją utrudniać i tak przykrego położenia, bo odrzućmy wniosek, możecie rzucić całą sprawę na igrzysko niepowylnych losów. Rząd zgadza się zupełnie z zapatrywaniem większości, aby w tej połowie państwa przeprowadzić i ustalić jednolitość, i to w jak najściślejszym tego słowa znaczeniu — lecz zarazem rząd ma niezłomne przekonanie, że tej jednolitości nie osiągniemy za pomocą przepisów i paragrafów, tylko wskutek zaspokojania interesów i skłonności pojedynczych ludów. (Okłaski). Nie sprawdzi się obawa, żeby przedlitawskie ministerjum, mało dbając o jednolitość państwa, zechciało podać środki, wiodące do decentralizacji, i co więcej, do rozkładu cesarstwa. Ministerjum nie mogłoby rozpocząć równej czynności bez poparcia większości Rady państwa. A czy podobna większość mogłaby się utworzyć w łonie Izby poselskiej bez pomocy większości sejmów krajowych, któreby wysłały delegatów z podobnymi zasadami? Stan taki można sobie wyobrazić jedynie pod naciskiem Rady państwa. Zeby ten nacisk uniemożliwić, przedłożyliśmy wniosek, który Wysoka Izba zechce przyjąć. (Okłaski).

Niech mi wolno będzie zrobić jeszcze jedną uwagę. Ciału przedstawiającemu kraj, nie nadaje znaczenia i siły zbytne rozszerzenie jego zakresu działania. Im mniejszą będzie miała kompetencję Rada państwa, tem łatwiej i sumienniej będzie mogła odpowiedzieć swoim obowiązkom, tem większe zyska sobie poznanie w kraju i za granicą, a rząd pragnąłby, aby to się stało jak najspieszniej. (Okłaski).

Przy głosowaniu ust. 1. i 2. z 11. paragrafu przyjęła Izba według wniosku Wydziału.

Upada poprawka Schmerlinga, wniesiona do ustępu 2. Za nią głosowali tylko Hartig

hr. Mensdorff, Rechberg, Lichtenfels, Krauss, Pipitz i Hasner. Lit. a) i b) paragrafa 11. Izba przyjmuje bez rozpraw.

Przy ustępie 10., mówiącym o preliminarzu budżetu i o rocznym zezwoleniu do wybierania podatków, zabrał głos kardynał Rauscher, aby udowodnić, że Rada państwa mając dotychczas tylko prawo niezwalania na pokrycie budżetu jest nierównie potężniejszą, niżli wtedy gdy jej dadzą prawo zezwalania podatków, które w rezultacie może się okazać bardzo niebezpiecznym. Dla tego kardynał jest przeciw lit. c).

Prezydent zamyka rozprawę nad lit. c). Sprawodawca zbijając wymowne słowo uwagi poprzednika, i dodaje, że rząd przyobiecując isé drogą czysto konstytucyjną, ma teraz najlepszą sposobność przekonania Izby o swych szczerych zamiarach. Zresztą przyjęcie tego określenia jest niezbędnym następstwem ugody z Węgrami.

Po kilku słowach barona Beusta, który podobnie jak sprawodawca popiera wniosek Wydziału, Izba przyjmuje lit. c.) bez poprawki. Lit. d.) oczekuje się uchwały bez rozpraw.

Prezydent zamyka posiedzenie, przeznaczając najbliższe na jutro. Na porządku dziennym: Ciąg dalszy dzisiejszego przedmiotu, i ewentualne trzecie czytanie przyjętej w drugim czytaniu ustawy o konstytucji.

57 posiedzenie Izby poselskiej z dnia 29. listopada.

Referent komisji petycyjnej, dr. Figuly, zdaje sprawę z petycji gminy Podusów w Galicji, uskarżającej się na nadużycia tamtejszego proboszcza. Petycja przytacza kilka szczegółów, między tymi i ten, że proboszcz przymusza ubogich swoich parafian, aby mu robili w polu, i odmawia im nawet spowiedzi, jeżeli przez kilkodniową robociznę na jego gruntach nie udowodnią swej skrucy. (Wesołość) Przy chrztach dzieci windykuje sobie prawo, wbrew woli rodziców dawać dzieciom imiona brzydkie lub niezrozumiałe brzmienie, i przystaje tylko wtedy na ich zmianę, jeżeli mu interesowani dadzą korzec owsa. Komisja petycyjna stawia wniosek, odstąpić petycję tę ministerstwu wyznań i oświaty do jak najściślejszego zbadania i stosownego załatwienia.

P. Greuter widzi się zmuszonym zapytać, do jakiego obrządku rzeczoną proboszcz należy. Sprawodawca odpowiada, że wspomniany duszpasterz jest obrządku grecko-katolickiego, poczem wniosek komisji został przyjęty.

Dalej referuje dr. Figuly o petycjach kilku gmin ze Styrii, proszących o obronę godności ambony, którą księża nadużywają do rzucania obelg na mężów, występujących przeciwko konkordatowi.

Greuter wnosi, aby petentów odesłać do drogi sądowej. Przyjęto wszakże wniosek komisji, wzywającej ministerstwo wyznań, do wytoczenia kroków urzędowych.

Komisja ekonomiczna referuje o petycji gminy Policzka, w Czechach, dotyczącej dostaw wojskowych. Petycję tę odstąpiono ministerstwu wojny.

Następny referat komisji petycyjnej, dotyczy biskupa w Lincu, na którego były proboszcz z Ober Traun, Antoni Hiersch, uskarża się, iż go w roku 1859 odsunął od beneficjum, i pomimo nakazu biskupa metropolitalnego, dotąd nie restytuował. Sprawodawca Men de podnosi tę okoliczność jako jaskrawą ilustrację stosunków konkordatowych, i wnosi imieniem komisji petycję odstąpić ministerstwu wyznań do rozważenia, o ile we własnym zakresie działania obrażonemu prawu może oddać sprawiedliwość.

Zresztą na Hierschu ciąży zarzut, iż brał udział w nabożeństwie protestanckim, i dopuścił się tym sposobem herezji. Sprawa ta nie należy więc do władz świeckich.

Gross (z Górnej Austrii), Ryger i Schindler mniej więcej dowcipnie polemizują z Greuterem, przemawiając za wnioskiem komisji, a obwiniając biskupa linckiego o żądze prześladowania, o brak miłości chrześcijańskiej, o samowolę wreszcie, z jaką wyzsi duchowni w ogóle uciskają niższe duchowieństwo.

Wniosek komisji przyjęto znaczną większością. Posiedzenie skończyło się o godzinie 1/4. Przyszłe we środę. Na porządku dziennym: sprawozdanie komisji finansowej i konstytucyjnej.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Wiedeń d. 1. grudnia.

Wczoraj odbyło się najważniejsze posiedzenie Izby wyższej Rady państwa, na której ukończono rozprawę, mającą na celu modyfikację patentów lutowych.

Skład Izby wyższej, obrachowany z samego początku na zapewnienie hegemonii żywiołowi niemieckiemu, nie został i teraz, mimo jej zasilania świeżymi siłami (w przeciagu bowiem jednego roku przybyło za ministerstwa p. Beusta 46 nowych członków Izby panów) pod tym względem zmieniony; nie więc dziwnego, że ta korporacja nie okazuje żadnej skłonności do ustępstw sprawiedliwszych, i do urzeczywistnienia zasady równości prawnej dla wszystkich i dla każdego.

Posiedzenie, o którym mowa, w jaskrawych barwach okazało, że ile można, tendencje tej Izby, na dawny sposób centralistyczny i biurokratyczny urządzić monarchię, pozostały niezmiennie przed i po Królegrodzie.

Wpływy wywierane na Izbę przez kanclerza nawet, (jeżeli pozory nie mylą), okazały się bezskutecznymi.

Przy redakcji najważniejszego paragrafu 11. mianowicie lit. i i k widać można było najlepiej, jaki duch polityczny ożywia przeważną większość (może 2/3, części) tego zgromadzenia.

Izba niższa przysądziła rajchsratowi w §. 11. lit. f prawo stanowienia zasad oświaty w szkołach ludowych, gimnazjach, a w zupełności przy uniwersytetach.

Choć na pierwszy rzut oka kompetencja

centralnej reprezentacji co do szkół ludowych sięga po za granice praw, które z natury rzeczy należą do prerogatyw krajów, a względnie ich reprezentantów, i mimo to, że się odbywały poważne głosy interesowanych krajów przeciw takiemu orzeczeniu Rady państwa, Izba wyższa czyli panów, poszła dalej w swej uchwale, bo rozciągnęła prawo zwierzchnictwa rajchsratu i na szkoły realne i na wyższe szkoły techniczne.

Dalej paragrafu tego lit. k sformułowaną była przez Izbę niższą rajchsratu w sposób następujący:

„Do Rady państwa należy ustawodawstwo cywilne i karne o tyle, o ile się to nie tyczy urzędzenia ksiąg hipotecznych i takich przedmiotów, które w myśl statutów krajowych (*Landesordnungen*) i niniejszego prawa, należą do kompetencji sejmów krajowych.“

Izba panów zabrała po prostu ustawodawstwo cywilne i karne dla rajchsratu, wyrzuciwszy zupełnie ekscepcję, zawartą w słowach: „o tyle, o ile się to nie tyczy urzędzenia ksiąg hipotecznych itd.“

Dalej wśród posiedzenia postawił hr. Lichtenfels rodzaj poprawki do lit. f i g tego §fu rozszerzającej zakres centralnej władzy, o której i w sprawozdaniu komisji nie było mowy, a którą Izba większością głosów przyjęła.

Lit. f. windykuje Radzie państwa prawodawstwo medyczne, dodatek Lichtenfelsa powiada: „i prawodawstwo policyjne“; dla tego specyfikowane (lit. g) prawa wydawania ustaw o policyi obcych (*Fremdenpolizei*) przynależności gminnej, obywatelskiej, w tym miejscu się waży i przenoszą w innej formie do innego paragrafu, bo w słowie „*Polizeigesetzgebung*“ mieści się wszystko.

W tem miejscu nie od rzeczy będzie przytoczyć ustęp z raportu komisji Izby panów, który powiada, że Izba choć niechętnie, ale z konieczności akceptuje ustępstwa autonomiczne:

„Centralizacja Węgier—mówi raport—wkłada na nas obowiązek podobnego postępowania, jako przeciwwagi przeciw Węgom. Ta tendencja nasza ograniczoną być jednak musi z powodów, że: a) kraje koronne upominają się o rozszerzenie autonomii; i b) że Najjaśniejszy Pan w mowie tronowej z dnia 22. maja bieżącego r. potrzeby tej dotknął. Zresztą wolność ruchów mniej jest szkodliwą, jak ścieśnienie tychże, bo w takim razie opór się wzmacnia, i przy wezbraniu fal, może przełamać wszystkie tamy.“

Piękna zgoda słów z czynem... *ut figura docet*. Co do mów i mowców, niepodobna zrobić podział sumienny na kategorie.

W duchu autonomicznym przemawiali: ks. Czartoryski, Jabłonowski, Sanguszko i hr. Wasilko. W duchu centralistycznym: hr. Hartig, prof. Hasner, hr. Lichtenfels, po części profesor Rokitansky, hr. Wickenburg w specjalnym przedmiocie o zaprowadzenie prawa regulacji wód (*Wasserrichtsfrage*). Ministrowie Taaffe i Hye przemawiali jak za dawnych czasów, trudno było się dopatrzeć o ile i czy zmienione stosunki polityczne Austrii wpłynęły na ich usposobienia. P. Beust nie zabierał głosu.

Baron Wasilko postawił wniosek żeby ustawodawstwo szkolne przyznane było sejmom. Wniosek nie był dostatecznie poparty.

Książe Czartoryski zwięźle i logicznie mówił. Mowa była dobrze pomyślana i rozważona, co u nas jest wielką zaletą, bo się nie zbyt często zdarza. Wszystko, co się tyczy przedmiotów, mowca wypowiedział; co doń nie należy, tego nie dotknął.

Wypowiedział znaną prawdę, którą centraliści zawsze zbywają milczeniem, że szkoła powinna spoczywać na podstawie narodowej, że najbardziej odpowiada naturze ludzkiej takie urządzenie, gdzie swój czuwa nad swoim, i dozoruje go, że nikt nie zna i nie zechce bardziej uwzględnić własności kraju i ludzi, jak reprezentanci jego.

Wtedy tylko, jeśli oświecona warstwa ludności nabędzie przekonania, że rząd sprzyja takiemu rozwojowi, który odpowiada naturze ludzkiej i potrzebom prawdziwym kraju, wtedy tylko i zamożni i światli mieszkawcy tego kraju dołożą wszelkich starań i szczerdnie nie będą żadnych ofiar, żeby wesprzeć usiłowania rządu, i przyczynić się do dzieła tak pożytecznego, tak ściśle związanego z interesami państwa, jakimi jest oświata ludowa. — Dzisiejsza zaś droga, którą obrano w Austrii, nie jest podług mowy droga, która prowadzi do wzmożenia państwa.

Ks. Sanguszko, nie władający językiem niemieckim dobrze, miał jak się zdaje, dobre myśli, ale wależył widocznie z gramatyką i frazeologią. Powiedział między innymi, że nam mniej zaszkodził konkordat jak biurokracja, że nieuwzględnienie petycji tyłu korporacji z Galicji w przedmiocie, którym się traktuje, do podniesienia ducha się nie przyczyni i t. d. To łatwiej było zrozumiałem, jak powiedzenie, że Polacy mogą się porozumieć, połącząc z Czechami i żądać takich praw jak Węgrzy, lub, że w Austrii tylko dwa kraje, Tyrol i Galicja, są filarami silnymi i t. d. To poruszyło nieco Izbę, zdaje się, bo prezes, ks. Auersperg, zrobił uważnym mowcą na niewłaściwość wyrażań, które druzdy, niezamieszkalni w tych 2ch krajach, mogli wziąć za złe. Mowca zrezyfikował podobno tych parę słów i substytuował im inne.

Ks. Jabłonowski za pozostawieniem sejmom władzy urzędzenia ksiąg hipotecznych przemawiał, oświadczając z początku mowy, że nie trzyma się stanowiska partykularnego, tylko państwowego.

Jeszcze replikował Lichtenfels, jako jurysta austriacki starej szkoły, na co ks. Jabłonowski odpowiedział, że z tak wytrawnym jurystą sporu prowadzić nie może, ale odwołuje się do sprawiedliwości i wyrozumiałości Izby i obcuje za utrzymania tekstu prawa Izby poselskiej.

Ani argumenta, ani apelacja do uczuć nie pomogły.

Hasner nie szczególnie mądrego Inb uwagi godnego nie powiedział w replice na mowę ks. Czartoryskiego — postawił tezę bardzo pro-

blematyczną, że pierwsze lineamenta szkół ludowych wszędzie mogą być jednokowe, bo właściwość odrębnych w dziecku dopatrzeć niepodobna.

Tu dość na różnicę klimatu wskazał i stopniowanie rozwoju umysłowego w różnych strefach, o innych wpływach nie mówiąc, by dostrzedz tendencje centralistycznej mowcy.

Hr. Hartig i sprawozdawca Auersperg (Grün) wyrzucali autonomistom, że za daleko idą w swych żądaniach, że większość niemiecka już i tak za daleko poszła w swych koncesjach i t. d.

Nie podobna ustrzedz się uwagi, że najczęściej w Austrii z ostentacją o nie określonych jakichśi koncesjach rozprawiają ciągle ludzie z małych krajów pochodzący, z Karyntji Austrii Niższej, Niemcy z Krainy, z Salzburgu ect., z krajów liczących ludność 1.700.000 338.000, 146.000, i że adresują ekzorty do krajów takich (przódki) jak Węgry, Czechy, Galicja, pierwsze 12, drugie po 5 milionów mieszkańców mających.

Czyż nie przychodzi mimowolnie myśl, że tym ludziom u siebie za ciasno... *inde irae*.

Hr. Taaffe na wniosek hr. Lichtenfelsa odpowiedział, że rząd nie ma nic przeciw temu, i że w komisji Izby niższej przemawiał w tym samym duchu, by całe ustawodawstwo policyi scentralizować.

Minister Hye w długiej mowie, wykrzycając raczej, jak wypowiedzianej, dowodził, że konieczność trzeba jednostajność wprowadzić do ustawodawstwa ksiąg hipotecznych, wykazywał, jak kredyt zależy od egzystencji ksiąg takich i że Węgrzy zatrzymali tabule zaprowadzoną tu i ówdzie w Węgrzech przez rząd austriacki. Dotknął także braku ksiąg gruntowych dla własności mniejszej w Galicji.

Wszystko to prawda, że bez wieściadła stanu czynnego i biernego realności jakiegokolwiek, trudno się dziś obejść, ale czy ztąd wynika, że li tylko z góry, tylko z centrum może spłynąć światło i prawo? — Czyż to tak wielkie zadanie, że na to materiału nie znajdzie, jak w starych biurach austriackich?

Zauważano, że p. minister sprawiedliwości w Izbie wyższej otwarci się odzywa jak w Izbie niższej, i że tu podobniejszy do kodyfikatora prawa karnego z r. 1853. jak tam.

Bukareszt d. 24. listopada.

(A. Lab.) Znaną jest rzeczą, że wielu bardzo ludzi posiada w wysokim stopniu rozwinięty talent dwójlicowości, który im w rozmaitych sytuacjach życia, znakomite oddaje usługi; Rumuni jednakże pod tym względem przechodzą wszelkie przypuszczalne granice. Nie jest to już dwójlicowość, jaką się tu na każdym niemal kroku, tak w życiu prywatnym jako też i publicznym napotyka.

Pierwsze, lubo stanowi wiele zajmujący obraz scen tragicznych, najczęściej zaś komicznych w rodzinnym i towarzyskim ustroju tu-tejszego społeczeństwa, nie może być przedmiotem dorywczej korespondencji; nad drugim pozostawiam sobie zrobić kilka ogólnych uwag.

Młodzieńką jest Rumunia jako naród, i jako taka zajęła żywoty umysły cywilizowanego świata. Studja nad tym świeżo do życia powołanym narodem, prowadzone w miejscu, czyli że tak powiem, na gruncie, gdzie go Opatrzność, a raczej Franjea do bytu i czynu wezwała, były albo dla tego niedokładne, że sprostogęcze z własnej woli ludzie się chcieli, że nie mogli lub nie chcieli poznać się na wyższym poziomie talentie eks-rasy romańskiej, albo że ich umiano ołnić innemi, dostatecznie wymownymi argumentami.

Opinia zaś, jaką sobie wyrabia zagranica przy sposobności osobistego poznania kilku lub kilkunastu ludzi, reprezentujących pewną klasę inteligencji rumuńskiej, musi już z tego powodu być mylną, że inteligencja ta, bawiąca w Paryżu, Berlinie i Wiedniu, i głosząca tam najszczytniejsze teorie, zapiera się tychże za powrotem do kraju, lub czynem zadaje kłam własnemu słowu i pismu. Często słyszysz i tu pojedyncze wykrzykniki w imię szlachetnych zasad: przypadkiem trafisz może nawet na szczerą chęć rzetelnego ich zastosowania, lecz zróżnorodni licznymi przykładami i nauczony własnym doświadczeniem, nie wiesz sam, kiedy i gdzie i u kogo jest to rzeczywistością lub udaniem.

Mając to na uwadze, pojmiecie, jakim sposobem pp. Bratiano, Rosetti, Golesko i tp. przyszli do sławy ludzi postępowych, ultra-liberałów, rewolucjonistów, ba nawet republikanów! Ci panowie deklamując od lat kilkunastu, osobliwie zaś przebywając za granicą, potrafili oblać znaczną część dziennikarstwa francuzkiego, łączyli się z rewolucyjnymi reprezentantami wszystkich uciemiężonych narodów w imię wspólności idei i jedności dążeń; z tem wszystkim krzywoprzysięgali, bo przyszedłszy do władzy, zaprzędali iluzyjne swe przekonania własnym ambicjom i hohenzolleryzmowi; a demokrację-konstytucyjną swe rządy inaugurowali nietolerancją religijną i prześladowaniem obokrajowców. Są to rzeczy stwierdzone faktami, a mimo to wystarczają, aby tylko p. Bratiano pokazał się w Paryżu, i pogadał z redaktorami *Patrie* i *Siedle*, by wszystko poszło w zapomnienie. *Romanul* przedrunkowując sympatycznie dla Rumunii, a właściwie dla obecnego stanu rzeczy artykuły powyższych dzienników, woła z emfazą: „*Patrzcie jak o nas piszą organa rządów napoleońskich!*“

Pan Bratiano rozwija tymczasem Izbę z przychylną jedyną niemilę mu interelacji, konfiskuje protokoły z ostatnich posiedzeń; organizuje na pseudo-czerwoną kraj cały, prowadzi dalej dzieło niszczenia żydów, zamyka oczy na rozpanoszoną demoralizację — a wszystko to pod maską konstytucjonalizmu! Opanował zupełnie księcia i to mu wystarcza, by każdą, choćby najlżejszą opozycję przedstawił, jako atak na konstytucję, na unię, na tron! Książę tak dalece w nim jest zaślepiony, że wkrótce ma mu pono-

wie oddać prezydenturę rady ministrów i tekę ministerstwa spraw wewnętrznych. Na ministra finansów, przyznającą Strata, na ministra zaś robót publicznych, Donicza, dotychczasowego prefekta dystryktu Roman, (Stefan Golesko ma objąć tekę ministerstwa spraw wewnętrznych). W takim razie udałby się Dymitr Bratiano jako agent do Paryża, by zastąpić Kreculeskę, desygnowanego jak słychać na dwór florentyński.

Podaję wam dość charakterystyczną przemowę nowego konsula pruskiego, przy wręczaniu listów wierzytelnych, jakoteż odpawieź księcia:

„Wasza Wysokość!

„Niniejszym mam zaszczyt wręczyć W. W. listy uwierzytelniające mnie, jako jeneralnego konsula Prus w Rumunii.

„J. kr. Mość żegnając mnie, nazwał dzisiajszą moją misję, dowodem położonego we mnie zaufania bez granic. Z mojej więc strony dołożę wszelkich starań, aby się okazał godnym tego najwyższego zaufania, a to wypełniając zlaną na mnie misję w ten sposób, jako tego bliskie pokrewne stosunki między dworem berlińskim a bukaresztskim wymagają, i z uwzględnieniem dobrego porozumienia, jakie między temi dwoma państwami istnieje.

„Racz W. W. ułatwić mi moje posłaniectwo, zaszczycając mnie wysokim Jego zaufaniem, ja zaś wierną uległością będę się starał dać wyraz owym uczuciom, jakie dla W. W. w piersiach swych żywią dawniejsi jego ziomkowie.“

Na to odpowiedział książę:

„Mości hrabio!

„Z szczerem zadowoleniem przyjmuję uwierzytelnienie pana jako jeneralnego konsula w Rumunii. Szczęśliwym się czuję, i jestem do stożnemu pańskiemu monarsze szczerze obowiązany, tak za mianowanie pana, jako też za zapewnienia, które mi pan w tak ujmujący sposób złożył.

„Widzę w tem nowy dowód przychylnych uczuć i żywego interesu ze strony J. kr. Mości, jego rządów i moich dawniejszych ziomków dla rozwoju i pomyślności kraju mojego.

„Niedawno temu odebrałem od J. kr. Mości szczególny dowód jego wysokiej przyjaźni, będąc obdarowany wielką wstęgą hohenzollernowskiego orderu, który z uczuciem szczęścia dziś właśnie po raz pierwszy ubrałem.

„Rząd mój, panie hrabio, użyje wszystkiego, by ułatwić panu spełnienie jego misji; ja zaś oddaję się błogiej nadziei, móżdź widzieć pana w długie lata przy moim boku.“

Przyjęcie odbyło się ze zwykłymi w podobnych razach ceremoniami.

Wysokość Jego królewskiej Mości dla księcia Karola, nie ograniczyła się jednakże na obdarowanie go orderem; oprócz tego przysłano mu z Berlina 38 wyszluzonych podoficerów, ludzi atletycznie zbudowanych, którzy w charakterze służących, a więc w liberji, uzbrojeni w rewolwery, szpady i sztylety, rozkwaterowani po korytarzach, przedpokojach, i przyboocznych pokojach, pełnią straż nocną przy księciu, by w nocnej porze nie dopuścić pod żadnym warunkiem wstępu do jego sypialni.

Fakt ten, za którego prawdziwość ręczę, ilustruje wybornie wielkie zaufanie księcia pana do swego narodu, wojska i czelwonych jego doradców.

Widocznie przydał się na coś przykład księcia Kuzy...

Kronika.

Stowarzyszenie lekarzy galicyjskich ukonstytuowało się wczoraj ostatecznie. Zgromadzenie, które się odbyło o godzinie 6tej wieczorem, zajął przewodniczący p. dr. Maciejowski, poczem p. dr. Ryger odczytał sprawozdanie komitetu przygotowawczego. Najważniejszą treścią tego sprawozdania było doniesienie, że statuta na dawniejszych zgromadzeniach uchwalone, otrzymały sankcję cesarską. Nadmienil dalej sprawozdawca, że dotychczas 11tu lekarzy, zamieszkałych na prowincji, przystąpilo do stowarzyszenia. Dalej donosił, że jeneralna komenda we Lwowie w zasadzie nie ma nic przeciw przystępowaniu lekarzy wojskowych do stowarzyszenia, ale uważa to za rzecz mniej potrzebną, ze względu na to, że lekarze ci nie mieszkają stale w kraju, a dla zoapatrzania ich wdów i sierot istnieje już osobny fundusz w Wiedniu.

Zabrał potem głos przewodniczący, p. dr. Maciejowski, i w pięknej przemowie wskazał najpierw cele stowarzyszenia, między któremi wymienił: korzystanie z postępu, który robi ciągle nauka; przyczynianie się ile możności, do tego postępu; wzajemną pomoc materialną i nakoniec obronę interesów stanu lekarskiego, osobliwie wobec szeregającej szarlatanerii i partactwa. Wezwał następnie zgromadzonych, by na podstawie uchwalonych i sankcjonowanych już statutów, własnoręcznie wpisaniem się przystąpili doń uroczyście. W liczbie około 50, poszli za tem wezwaniem, poczem przystąpiono do wyborów zarządu. Prezesem stowarzyszenia wybrany większością głosów dr. Maciejowski, wiceprezesem dr. Berthleff, skarbnikiem dr. Kosiński, podskarbm dr. Wołek, sekretarzami dr. Ryger i dr. Widman. Członkami Rady zawiadowczej wybrani: dr. Ziębicki, dr. Noskiewicz, dr. Molendzyski, dr. Finger, dr. Głowacki i dr. Witz.

Między zgromadzonymi z przyjemnością można było dostrzedz nie tylko Polaków, ale także lekarzy niekrajowego pochodzenia, osiadłych we Lwowie, a w interesie nauki i dobra powszechnego występujących solidarnie z innymi kolegami. W ogóle Stowarzyszenie to złożone z ludzi poważnych, i oddanych umiejętności i pracy, na tem wstępnem zgromadzeniu swoim daleko budując przykład, jak w rzeczach tego rodzaju bez czczej i do niczego nie prowadzącej gadaniny, bez dyskusyj *de lana caprina* należy szybko dażyć do celu.

Gmina miasta Lwowa odstąpiła Stowarzyszeniu mniejszą salę ratuszową na posiedzenia naukowe.

W poniedziałek dnia 9. b. m. odbędzie się drugie ogólne zgromadzenie członków Stowarzyszenia w ratuszu, w kancelarji miejskiej straży ogniowej.

Kończymy to sprawozdanie życzeniem, by panowie lekarze, praktykujący we Lwowie i na prowincji, jak najliczniej zechcieli przystąpić do Stowarzyszenia, któ-

równie im, jak też pośrednio i cierpiącej ludzkości i...
jeńce jak największe korzyści.

Odczyty publiczne: W sobotę odbył się drugi...
kład p. Szmitta z dziejów polskich. Mowa opo...

Liczba słuchaczy była większą niż na pierwszym...
odczytaniu i prawdopodobnie zwiększać się będzie...

W niedzielę odbył się czwarty odczyt popularny...
na dochód stowarzyszenia rzemieślników lwowskich...

Przedmiot to za obszerny, by mógł być wyczerpanym...
w jednym wykładzie, choć odczyt przedzielił się...

Dziś o godzinie 6tej wieczorem odbędzie się trzeci...
wykład p. Henryka Szmitta z dziejów polskich.

Słowo rozsyła od czasu do czasu prenumeratorem...
swoim artystyczno-literacki dodatek p. t. Halcycanin...

Z powodu drożyzny, panującej w tym roku, Wydział...
krajowy wyznaczył urzędnikom swoim zapomogę...

Śmierć pozorną Jeden z tutejszych przedsiębiorców...
zajmujący się urządzeniem obchodów pogrzebowych...

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 2. grudnia. (Z giełdy). Efekt: Dukat cesarski, płać 5.75, żądają 5.76...

Na kolei lwowsko-czerniowieckiej zniżkę został od d. 1. grudnia b. r. dodatek...
sztytu do opłat taryfowych z 22 na 20 proc.

Część urzędowa.

Edykta. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia Wincentego Przybyłką o po...

osób — że panna P. ożyła. O godzinie 3. po południu...
osoba ta jednak rzeczywiście umarła.

Z Bireckiego dnia 24. listopada. Uzupełniającej...
dawniejszą wiadomość o wyborach do Rady powiatow...

Na zebraniu zaś dnia 11. listopada, które zagaik...
treściwą przemową naczelnik powiatu, radca c. k. nam...

Dla czego członkowie grupy gmin wiejskich nie...
wybrali do Wydziału kogoś ze swego grona tylko ks. Ł...

W końcu należy oddać sprawiedliwość p. Hellerowi...
którego współdziałanie przy wszystkich wyborach do...

Otrucie. Wielkie wrażenie sprawiła w Wiedniu...
nagła śmierć hrabiny Chorinskiej, synowej namiestnika...

Filiżanka, z której hrabina piła kerbatę, była próżna...
druga zaś filiżanka była nietknięta. Baronowa Vay...

Stryj dnia 22. listopada. Już miesiąc minął od...
czasu, gdy Rada nasza idąc za własnym przekonaniem...

wioza, wprzódzie w terno nie wzięto, lecz został przez...
przew. konsystorż bardzo dobrze polecony, jak na radzie...

Przy te sposobności muszę donieść na dowód, jak...
gorliwie naza Rada sprawami szkół, tą najżywością...

Falszywa pogłoska. Parę dni temu opowiadało...
powszechnie i u nas o rewolucji, która miała wybuchnąć...

Fewiemu bankierowi w Brukselli doręczono na...
giełdzie telegram, który donosił o zamachu na życie...

Korespondencja redakcji. Prenumerant l. 1672. Artykuł...
nie może być umieszczony w „Kronice” należy do in...

Celem urządzenia krajowej wystawy geologicznej...
która d. 1. marca 1868 r. otwarta zostanie, i gdy kurator...

Składam tu jesyrcie publiczne podziękowanie panu...
Bielowskiemu, dyrektorowi biblioteki zakładu Ossolińskich...

Emanuel Sygteric, asystent c. k. szkoły realnej we Lwowie.

Ostatnie wiadomości.

Za późno dzisiaj doszły nam dzienniki wiedeńskie...
abyśmy mogli podać sprawozdanie z obrad Izby wyższej...

Dla naszej delegacji droga teraz już tak jest...
wytknięta, że zapewne nikt nie znajdzie się między nią...

Stara Presse nie umie sobie wytłumaczyć tego...
postępowania ministrów i przewiduje, że ode...

branie tych autonomicznych koncesyj, uchwalonych...
w Izbie niższej, spowoduje wystąpienie Polaków i innych...

My jednak to postępowanie ministrów jej...
wytłumaczymy. Pan Beust dotąd umiał przez niektórych...

N. fr. Presse jest przekonania, że dwór wiedeński...
przysłał na konferencję bezwarunkowo, i że weźmie w niej...

Ministerjalne dzienniki włoskie występują...
przeciw kandydaturze Ratazega na prezydenta Izby poselskiej...

Monitor z dnia 1. grudnia donosi, że ostatni...
oddział pojmanych garibaldecków opuścił dnia 30. listopada...

Z Konstantynopola donoszą dnia 23. listopada, że...
Foad basza oświadczył nowemu serbskiemu ministrowi...

Ze Stambułu telegrafują 30. listopada. W Kanei...
otwarte zostało d. 22. list. zgromadzenie delegatów...

Telegramy „Gazety Narodowej”.

Wiedeń d. 3. grudnia. Izba panów przyjęła w...
trzecim czytaniu ustawę o władzy wykonawczej, o ustanowieniu...

Paryż d. 3. grudnia. Patrie, zaprzecza...
wiadomości o dymisji Hausmana. W Ciele prawodawczym...

Przyjechali do Lwowa d. 30. listop. Pp. Mieroszewski S. z Krakowa, M. raski K. z Podhorzec...

Dnia 1. grudnia. Pp. ks. Radziwiłł F. z Moskwy, hr. Potocki S. z Brzeżan, hr. Wodziecki K. z Olejowa...

(Nadesłane). Szanownej P. T. publiczności, która jest zniewolona...

Kurs lwowski, z dnia 2. grudnia

Table with 2 columns: Daję (w. a., zł. ct.) and Zdaję (w. a., zł. ct.). Items include Dukat holenderski, Dukat cesarski, Moskiewski półimperiał, etc.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 2. grudnia

Table with 2 columns: W. A. and zł. ct. Items include Oblig. dług. państ. 5% na 100 zł. m. k., Pożyczka nar. 1854 5% na 100 zł. m. k., etc.

skim; cena 30844 zlr. — Powiatowa dyrekcja skarbu we Lwowie wydzierżawia d. 11. grudnia b. r. myto drogowe w Czyżkowie...

Pociągi na kolei żelaznej Karola Ludwika

Table with 2 columns: Odchodzą ze Lwowa and Przychodzą do Lwowa. Includes destinations like Krakowa, Tarnobrzeg, etc.

Pociągi na kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej

Table with 2 columns: Odchodzą ze Lwowa and Przychodzą do Lwowa. Includes destinations like Czerniowiec, etc.

Licytacje. Powiatowa dyrekcja skarbu w Nowym Sączu wydzierżawia prawo propinacyjne IV. sekcji dóbr Sącz Stary; termin 18. grudnia...

PODZIĘKOWANIE.

Zasluga, odczyt na pozor nie wielka i tylko dla bardzo szczuplego grona polozenia, powinna sie cenic, jezeli zwazymy, ze z owych drobnych poedynczych dowodow, badz to nauki, badz pojmovania obowiazkow, tworzymy sobie w czasie sad ogolny o czlowieku i o jego charakterze.

Dla kazdego gospodarstwa domowego nader wzne! C. k. wyliczenie uprz., przez Swietny fakultet medyczny w Wiedniu zbadana i za dobra i zdrowa uznana NAJNOWSZA KAWA PATENTOWANA

FOSFORAN ZELAZA P. LERAS DOKTORA UMIEJETNOSCI

Pojaczenie w stanie cieklym pierwiastkow wyrabiajacych krew i kosc, latwosc z jak ten srodek daje sie u podobnie przez najdelikatniejszy zoladek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejtnosci samego wynalazcy, oto sa zalety, ktore temu preparatowi zjednostly uznanie w calym swiecie.

Dostac mozna we Lwowie w aptkach pp. Zygmunta Ruckera, Berlinera i Piotra Mikolascha; w Krakowie w aptce p. Brunona Micyzyskiego i Redyka; w Brodach w aptce p. Franzosa; w Poznaniu w apt. p. Elsnera i dra. Mankewicza; we Wiedniu w skladzie materialow aptecznych pp. Raabe i Roder.

RZADCA

Wypuscicwzy wlasny majateczek z powodow roznokszaltnych w dzierzawe, majac szczerz ched i zamirowanie do pracy, a zreszta budad obeznany dostatecznie z gospodarstwem postepowem tak teoretycznie jako i praktycznie, rowniez budad bieglym w miernictwie, budownictwie i weterynarji, leczenia bydlat sposobem homeopatycznym, poszukuje umieszczenia jako rzadca za kancja lub bez tejze, pod miernymi warunkami.

Pasztety strasburskie w formie kiszek, zawsze swieze; marony wloskie; jablka tyrolskie; sery rozne; sladzkie wedzone, poleca F. W. KROLIKOWSKI.

W WIEDNIU przy GRABEN, Nro 3, i Stok, Ecke der Kärntnerstrasse, znajdujacy sie w calej monarchii uznany i srebrny m medalem wyszczegolniony MAGAZYN SUKNI Keller & Alt.

ktory w skutek sporzadzanych elegancj tylko podług najnowszych zurnalow mdy sukien mezkich, w lasnego wyrobu na wystawach przemyslowych najwyzszemu medalami zaslugi

odznaczony zostal, poleca swe wyroby, pod zurectwieniem najlepszego gatunku materji i najczestniejszej pracy przy uszyciu, po jak najtanszych cenach fabrycznych.



SURDUT (IMOWY) kazdego podług upodobania koloru, ak najlonej oprawiany; mocno watowany dr. 14, 15, 22, 26, 30, 33, 40, do zyr. 32 najgusniej. SPODNIĘ ZIMOWE, najnowszego kroju w najwiskzym doborze po zyr. 4, 6, 8, 10, do zyr. 11 najgusniej.

C. k. uprz. kolej Lwowsko-Czerniowiecka.

Obwieszczenie.

Od 1. grudnia b. r. az do dalszego ustanowienia, zniza sie istniejacy 22% dodatek azja przy taryfach dla cywilnych i wojskowych na 20%. Wyjatki od tego dodatku azja nie podlegaja zadnej zmianie. Wiedeń, w listopadzie 1867. Rada Zawiadowcza.

Najkorzystniejsze i najbezpieczniejsze lokowanie kapitalow.

6-procentowe galicyjskie listy hipoteczne, ktore przy najzupelniejszym, pupilarnem bezpieczenstwie, przy obecnym kursie 95 1/2%, niosa 6% od sta rocznego procentu, gdy 4% galicyjskie listy zastawne po kursie 79 wraz z wylosowaniem zaledwie 5 1/2%, a 5% listy zastawne austriackiego banku narodowego po kursie 92, niespelnia 5 1/2 procentu przynosza.

5% obligacje pierwszenstwa kolei siedmiogrodzkiej, 5% obligacje pierwszenstwa kolei czerniowieckiej, II. emisji, najtaniej nabye mozna w kantorze weklarskim, pod firma: J. Blumenfeld i spolka

Na dniu 12. i 13. grudnia 1867

Ciagnienie wielkiego Brunswickiego podzialu premij państwowych. Glowne wygrane złotych reiskich 175.000, 105.000, 70.000, 55.000, 2 po 17.5000; 2 po 14.000, 2 po 10.000 itd.

Los na pierwsze ciagnienie kosztuje zyr. 7 1/2 losu, 3 1/2 1/2 losu, 1 1/4 1/4 losu. Zleczenia z zalaczeniem nalezytosci w gotowce, zapewniajao najpunktualniejsza i sekretna uslugę, przujmyjao Agencja glowna M. Morenz in Frankfurt am Main.

Wazne dla JW. i WW. Panow ZIEMIEN.

Poniewaz juz sama dewiza agronom, rzadca, lub rolnik-rzadca, i nawet z przyrodnikiem, Szlask, Poznanczyk, Prusak, Meklemburczyk itd. niewystarcza i niedaje rkojmyj pewnosci wlascicielom, ziemianom czy ow agronom pokieruje tak majatkiem aby z niego dzisiejszym wyzyskaniem odpowiednie dat dochody - dlatego oznajmiam niniejszem, ze podejmije sie na kazdym majatku z kazdego morga ziemi pod pluzem bedacej, dac rocznego czystego czyli netto dochodu, najmniej zyr. 10 (dziesiec) w. a. Ktoby wiec z wlasciocieli zyszyt a bie w tym celu wejsc ziemna w blizsze porozumienie, raczy listownie (franco) lub usnie zglosic sie do administracji Gasczy Narodowej, gdzie adres moj mu wskazywany bedzie.

L. 2729.

Ogloszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady drugiego oncipala przy urzadzie gminnym miasta Tarnopola, z placu roczna 400 zyr. w. a. rozpisuje sie niniejszem konkurs, z terminem czterotygodniowym od czasu pierwszego umieszczenia tegoz w Gascie Narodowej i w Gascie Lwowskiej.

Ubiegajacy sie o te posade, bez rozniczy wyznania, winni odnosno podania swoje wniesie do urzadu gminnego w Tarnopolu w pomienionym czasie, a to bedacy obecnie w sluzbie rzadzajacj, krajowej lub gminej przez przelozonego swego nacelnika, inni zas, przez c. k. urzad powiatowy, w ktorego okregu mie-zkaja. Do tego podania nalezy dolozyc metryke chrztu lub urodzenia, udowodniajaca, iz kompetent nie przekroczyt wieku normalnego, tudziez swiadczyca z odbytych nauk szkolnych, i dowody nalezytego uzdolnienia do prowadzenia manipulacji urzadowo-kancelaryjne w wszystkich galazkach, przyczem sie nadmieniam, iz kompetencji, ktoryz dowody u umiejtnosci rachunkowych zloza, przy obsadzeniu tej posady szczegolniej beda uwzglednieni.

Rzeczona posada bedzie tymczasowo na rok jeden nadana, a po uplywie tego czasu, nastapi albo stabilizacja imianowaneko, albo zupelne tegoz usuniecie w razie, jezeli czynnosć jego nie bedzie zadowolniajaca.

Z urzadu gminnego miejskiego Tarnopol d. 28 listopada 1867.

Sporzadzonych podług przepisu krolewskiego tajnego radcy i profesora uniwersytetu, Dr. Harlep w Bonie 2847 1-?

Cukierków piersiowych Stollwerka,

prawdziwych paczke po 30 ct. dostac mozna we Lwowie w aptekach A. Berlinera i Z. Ruckera; w Brzeznanach w atoce obwodowej Jozefa Zimkowskiego.

Gips surowy z fabryki w Łoni,

na miejsc w fabryce, cetnar wiedz. 46 kr. dla folwarkow odleglych wiecj jak 4 mile od fabryki 41 kr.

O zamowienie bez zalaczenia zadatku uprasza sie. Dostawe wczesnie zamowionego gipsu, przy dobrej drodze, jak najtaniej fabryka nskuteczna. Kupujacy zas, obowiazuje sie po odebraniu gipsu, furon pieniazde za dostawe ugodzone natychmiast za kazdy transport wyplacit, a do 14 dni po odebraniu calej zamowionej ilosci cetnarow, nalezytosć za gips po powyzzszych cenach obliczona, pod adresem: "Hilary Treter, w Laszkaach" Krolewskich, poczta Gliniany - odeslatc.

Prawdziwe francuskie szampańskie, tudziez austrjackie i węgierskie WINA rozsyła ALEKSANDER FLOCH w Wiedniu, Ober Döbling, Nro 25, - niesfalszowane i rzetelne.

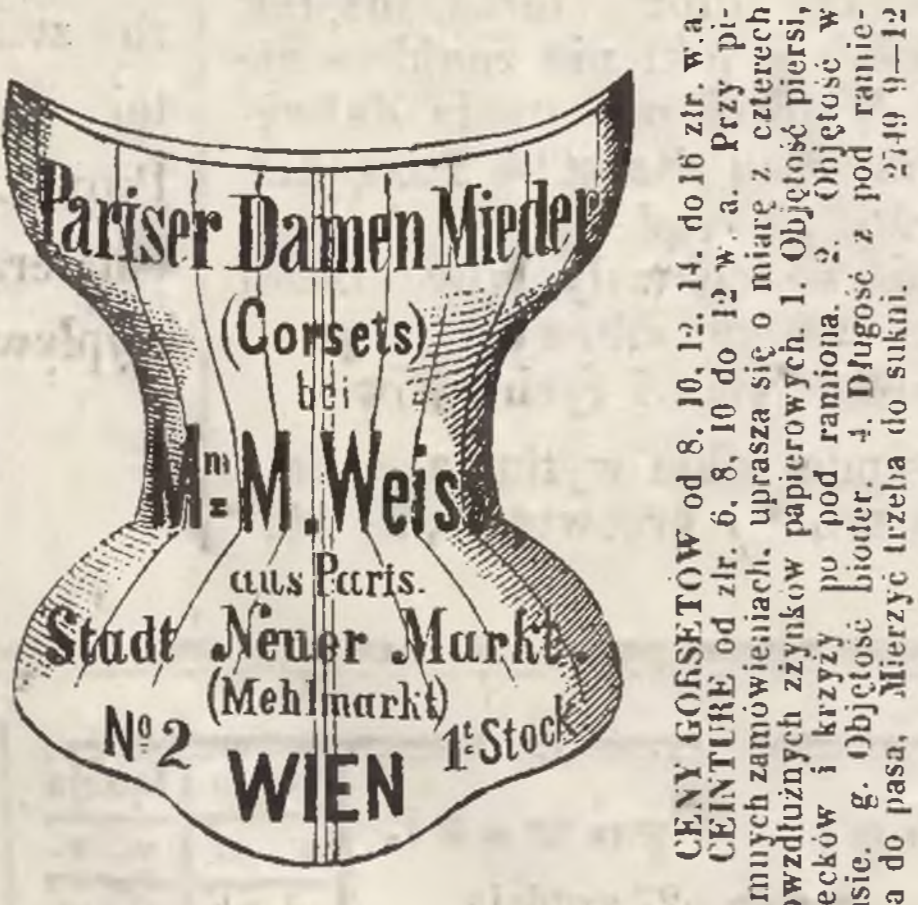
Table with columns: Z roku, Wina biale, Ceny, Wina czerwone, Wina szampańskie. Lists various wine types and prices.

Nowo urzadzona CUKIERNIA

zostala otwarta z dniem 1. grudnia, pod firma: A. ŻMUDZINSKI i M. KOSTECKI,

pod l. 6%, na miejscu dawnej poczty przy ulicy nizszej Karola Ludwika WE LWOWIE. Poleca Szan. P. T. Publicznosci po cenach umiarkowanych swoje najwyborniejsze wyroby, jako to: cukry deserowe i strojne francuskie, ciasta i likwory, oraz wszelkie chlodniki.

Zamowienia miejscowe lub na prowincje, uskutecznia sie jak najgorliwiej i w najkrrotszym czasie - zaręczajac przytem rzetelną i elegancka uslugę w kazdym wzgledzie. Lwów d. 1. grudnia 1867.



PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego specyficznego srodka pochodzi z jego wlasnosci dozwiedzonych sprowadzania na powierzchnie ciala zapalenia i rozdraznienia najwzycotniejszych czesci organizmu wewnatrz ciala. Najpierwsi lekarze w Paryzu zalecaj ten srodek na katary, grype, zapalenie gardla, rozdraznienie naczyzn oddechowych i piersi (brouchites), reumatyzmy w ledzwich i nerwach bidrowych i t. d.

POZYTYWKI (Spielwerke) 2751 3-3

graic.e 4 do 48 utworow, medzy temi utwory przepyszne z muzyka dzwonkowa, bebekami i dzwonkami, glosy niebiańskie, z mandolinami, ekspresja itd. TABAKIERSKI GRAJACE po 2 lub 12 utworow, necessary, postu mencioci na cygara, domki szwajcarskie; albnmy fotograficzne, przyrzady do piannya, pularesy cygarowe, tabakiarki na tytotd i zapalki, lalki na sprzynkach tańczace, stoliki do robotek, wszystkie te przedmioty z muzyka, dalej krzesla grajace, gdy sie na niego siada, poleca J. H. Heller in Bern, Franko.

Utworky takie, rozweselajace umysl mieleni tonami, powinnyby znalezc sie w kazdym salonie i u toza kazdego chorego. Wielki sklad utworow gotowych. Naprawy uskutecznia sie. Fortepiany elektryczne, ktore graja same po 10.000 fr.

Ogłoszenie konkursu.

Stanislawowski Wydzial powiatowy otwiera konkurs celem obsadzenia posad: a) Sekretarza, z roczna placą 800 zyr. w. a. b) Oficjala, z roczna placą 400 zyr. w. a. Obie posady obsadzenem beda za kontraktem na lat trzy, z prawem dla Wydzialu zastrowczonem, niezwolecznego usuniecia, w razie zaniedbywania sie w pelnieniu obowiazkow sluzbowych. Kancelarja Wydzialu udziela wyjasnied o dalszych warunkach. Podania najdalej po dzien 15. grudnia 1867 wniesionem byc powinny; w takowych nalezy przedewszystkiem wyrazic, ze stajacemu sie o posade wiadomem sa warunki i obowiazki sluzbowe, jakotez, ze sie takowym poddaje. Nastepnie nalezy wiarygodnie wykazac sie z uzdolnienia i dotychczasowego zatrudnienia. 2856 3-3 Z Wydzialu powiatowego w Stanislawowie dnia 26. listopada 1867. Skwarczynski, Mochmacki.

Maszyny do szycia jako podarunki na Boze narodzenie i Nowy Rok poleca 2729 (5-12) najwiskzy europejski zaklad maszyn do szycia M. BOLLMANN w WIEDNIU, 31. Rothenthurmstrasse 31. Ilustrowany cennik bezplatnie i franco.

PASTELKI PIERSIOWE

z soku glowiastej sałaty i laurowych liści. Sa to wyborne cukierki zlozone z dwuch substancji znanych w medycynie ze swych wlasnosci lagodzacych i uszczelniajacych skutecznie kaszle, rozjatrzenia w piersiach i katary uporzadkowe. Cukierki te igozone z syropem nadsfororanu wapna, uzywaja sie dla usmierzenia mocnego kaszlu (polaczzonego z odpluwaniem i kokluszem). Dostac mozna u pp. Grimault et Com' aptekarza w Paryzu; we Lwowie w aptekach pp. Piotra Mikolascha, Berlinera i Ruckera; w Krakowie w aptce pp. Bruno Micyzyskiego i Redyka; w Poznaniu w aptek. pp. dra. Mankewicza i Elsnera; w Brodach w aptce p. Franzosa.

RUPTURY

mogą być wyleczone przez ciagle użycie bandaży elektro-medycznego, wynalazku doktora Marie, majacego przywilej na lat 15. Dostac mozna w Paryzu przy ulicy de l'Arbre dec, 44; we Lwowie w aptce Piotra Mikolascha.

64ta Najwyzej dozwolona, i przez państwo poręczona LOTERJA KRAJOWA; glowna wygrana 100.000 TALARÓW.

Wygrana jedna na 60.000 tal. reisk., 1 na 40.000 tlr., 1 na 20.000 tlr., 2 po 10.000 tlr., 2 po 8.000 tlr., 2 po 6.000 tlr., 2 po 5.000 tlr., 2 po 4.000 tlr., 2 po 3.000 tlr., 2 po 2.500 tlr., 4 po 2.000 tlr., 5 po 1.300 tlr., 105 po 1.000 tlr., 5 po 500 tlr., 125 po 400 tlr., 2 po 300 tlr., 145 po 200 tlr., 190 po 100 tlr., 11.200 po 47 tlr. itd. Ciagnienie d. 12. i 13. grudnia b. r. Los oryginalny kosztuje 8 zyr. 1/2 losu oryg. 4 zyr., 1/4 losu oryg. 2 zyr. w. a. Kazdy, bioracy los powyzzszej loterji, otrzymuje na wlasne rce los oryginalny, nie nalezy zatem brad je za jedno z promesami. Kazdy dom bankierski wyplaca wygrane. Urzadowe, godlem państwom zaopatrzone listy ciagnien, jako tez wygrane pieniazde, rozsylymy niezwlocznie. W pieniazde zaopatrzone zleczenia wykonuja sie najciszej. 2872 16-18 Upraszamy ndawac sie wprost do: Gebrüder Lilienfeld, Banquiers zakupujacy i sprzedajacy papiery państwowe; biuro wyplacajace na kupony wszelkich rodzajow; biuro wywiadowe o wszystkich mogacych być wylosowanem efektach państwowych w HAMBURGU.